Cena 30 kop. (3 fen.)

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 18 | Piątek, 29 sierpnia 1941 r. | Rok I

Czarny dzień lotnictwa sowieckiego

127 samolotów zestrzelili lotnicy niemieccy, węgierscy i włoscy

KWATERA GŁÓWNA NACZELNEGO WODZA, 29. 8. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: dnia 28. 8.:

Operacje wojenne na wszystkich odcinkach frontu wschodniego miały w dniu wczorajszym przebieg planowy.

Na froncie fińskim osiągnęły wojska fińskie, ściśle współdziałające z oddziałami niemieckimi, duże sukcesy. **Rozbito doszczętnie, po całodziennej walce w najcięższych warunkach terenowych i atmosferycznych oddział nieprzyjacielski, składający się z dwóch dywizji.** Tylko słabym resztkom udało się umknąć, pozostawiając zresztą całą broń.

Jednostki lotnictwa niemieckiego zniszczyły w dniu wczorajszym **109 samolotów sowieckich. Ponadto samoloty węgierskie myśliwskie zestrzeliły 10, włoskie 8 samolotów sowieckich.**

Na wodach wokoło Anglii niemiecki samolot bojowy zatopił w okolicy wysp azorskich frachtowiec brytyjski o pojemności 4.000 ton. Skuteczne ataki nocne niemieckich samolotów bojowych były kierowane **przeciwko licznym brytyjskim lotniskom.**

U wybrzeży **Kanału** straciło lotnictwo brytyjskie w dniu wczorajszym w czasie walk powietrznych **11 maszyn,** artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła **2 samoloty.**

Niemieckie samoloty bojowe zrzuciły w nocy na 27 bm. celne bomby na urządzenia lotniska **Ismailia** nad kanałem Sueskim.

Samoloty brytyjskie zaatakowały ubiegłej nocy okolicę **Mannheimu.** Straty są niewielkie. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła **jeden z atakujących bombowców.**

BERLIN 29. 8. — Lotnictwo niemieckie wspomagające operacje wojsk lądowych szeregiem różnego rodzaju akcji na całym froncie wschodnim, przerwało w wielu punktach celnymi bombami kilka linii kolejowych. W szczególności samoloty niemieckie obrzuciły gradem celnych bomb linie kolejowe, prowadzące do Petersburga. W środkowej części frontu wschodniego zniszczono główne linie kolejowe w rejonie Snowsk—Konotop, a kilka pociągów transportowych uległo wykolejeniu.

Ponowne, trwające szereg godzin ataki na dworce kolejowe w rejonie Petersburga wznieciły liczne pożary.

BERLIN, 29. 8. — Lotnictwo niemieckie ściga cofających się na północny - wschód od Dniepropetrowska bolszewików, obrzucając ich bombami wszelkich kalibrów i ostrzeliwując z broni pokładowej. W rejonie Czernichowa celem nieustannych ataków niemieckich były skupienia wojsk, pozycje polowe, obozy oraz kolumny samochodowe.

Krążownik sowiecki ciężko uszkodzony

3 statki padły ofiarą min

BERLIN 29. 8. — Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały w Zatoce Fińskiej ciężki krążownik sowiecki, który, trafiony czterema bombami ciężkiego kalibru odniósł silne uszkodzenia. Po uderzeniu bomb nastąpiło kilka eksplozyj. Załoga trafionego krążownika przeszła na pokład kilku małych okrętów sowieckich. Zbombardowany krążownik posiada 8.000 ton wyporności i należy do klasy „Kirowa". Został zbudowany w r. 1936 i miał na pokładzie dwa do trzech samolotów. Załoga licząca 624 ludzi poniosła znaczne ofiary.

BERLIN, 29. 8. — Trzy sowieckie statki towarowe natknęły się w Zatoce Fińskiej na miny morskie i natychmiast zatonęły. Kilka celnych pocisków artylerji lądowej spadło na parowiec towarowy o pojemności 3.000 ton, na którego pokładzie wybuchł pożar. Mniejszy sowiecki okręt wojenny, zdążający z pomocą statkowi towarowemu, został kilkakrotnie trafiony, wskutek czego poszedł na dno.

Jednostki fińskie zajęte oczyszczaniem terenu jednej ze zdobytych wysp w zatoce Fińskiej zdobyły ośm dział sowieckich, jeden holownik oraz jedną łódź motorową.

Zamach na b. premiera Lavala

Sprawcę, komunistę francuskiego, aresztowano

Wykrycie nowego spisku komuny w Sofii

BERLIN, 29.8 — Jak podaje radio berlińskie, w Wersalu dokonano zamachu na znanego polityka francuskiego Pierre Lavala, którego lekko zraniono. **Zamach ten jest dziełem komunistów francuskich, którzy w ten sposób chcieli zaprotestować przeciwko utworzeniu francuskiego ochotniczego korpusu do walki z bolszewizmem. Zamachowca aresztowano.**

VICHY, 29. 8. — Francuski minister spraw wewnętrznych określił komunizm jako łotrowstwo moralne i źródło wszystkich nieszczęść, jakie dotknęły Francję. Słowa te znajdują się m. in. we wskazówkach, jakie otrzymała policja paryska dla walki z komunizmem.

SOFIA, 29. 8. — Policja bułgarska wpadła na trop nowego spisku -komunistycznego, w którym jest wmieszany pierwszy sekretarz poselstwa sowieckiego w Sofii, Kiriow. Przedwstępne badania wykazały, że Kiriow był kierownikiem centrali G. P. U. w Sofii. Kierował on machinacjami komunistycznymi w Bułgarii. I tutaj bowiem stwierdzono, że urzędowa placówka sowiecka była agenturą zagraniczną GPU.

De Gaulle odjechał z niczym

Anglicy nie chcą oddać władzy nad Syrią

ANKARA 29. 8. — B. generał de Gaulle opuścił Syrię wielce niezadowolony. Jak wiadomo, udał się on do Syrii celem udzielenia poparcia swemu zwolennikowi, gen. Catroux w sporze z angielskimi władzami wojskowymi. Anglicy podejmują coraz to nowe kroki dla wyrugowania wpływów francuskich z terenów mandatowych Syrii.

Jednakże gen. de Gaulle także nie udało się osiągnąć tego, aby ustanowione przez gen. Catroux urzędy cywilne korzystały z pełni władzy. Ponieważ zatarg ten przybrał charakter poważniejszy, udał się do Bejrutu również angielski minister dla spraw Bliskiego Wschodu, Oliver Lyttleton, który spotkał się już swego czasu z gen. Gaulle w Kairze; oświadczył on, że „przez czas trwania wojny" Syria musi się podporządkować wymaganiom militarnym. To samo zresztą powtórzył w czasie rozmów w Bejrucie. Gen. de Gaulle musiał się zadowolić zapewnieniem, że po ukończeniu wojny „oczywiście wszelkie prawa Francji zostaną przywrócone".

Czy Iran skapituluje

pod presją przeważających sił napastniczych?

STOCKHOLM, 29. 8. — Londyn czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby szacha i rząd irański skłonić do **zaniechania** oporu przeciw wkraczającym wojskom. Londyński korespondent „Socialdemokraten" donosi o rozmowie, jaką odbył z jednym z urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, który w kategoryczny sposób potępił wypady „Daily Herald" preciwko szachowi w Iranie. W Londynie wierzą, że szach już w krótkim czasie uwzględni życzenia Anglii. Na zapytanie, czy rząd angielski jest przekonany o tym, **że Rosja Sowiecka dotrzyma zobowiązań wobec Iranu,** odpowiedział przedstawiciel ministerstwa potakująco. Reakcję Stanów Zjednoczonych na akcję angielsko-sowiecką w Iranie określił przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych jako nadspodziewanie przychylną.

Z Teheranu jednak donoszą, że szach odbył wprawdzie w poniedziałek po południu dłuższą rozmowę z brytyjskim i sowieckim posłem w Teheranie, w toku której starali się przedstawiciele Anglii i Sowietów osiągnąć pokojowe porozumienie, zachwiane inwazją na terytorium irańskie, wszakże wedle relacji z Teheranu, uznano próbę porozumienia za chybioną, ponieważ żądania brytyjskie i sowieckie, w razie ich spełnienia oznaczałyby **pozbawienie Iranu jego suwerenności.**

Radio z Bagdadu donosi, że od 26-go bm. **Anglia wstrzymała** wszelki wywóz **zboża z Indyj Wschodnich i Iraku do Iranu.**

Jak komunikują z Ankary, zostały miasta: Tebrys, Marand i Ardebil zajęte przez wojska sowieckie.

SZTOKHOLM 29. 8. — Londyn grozi Iranowi ponownymi atakami lotniczymi na miasta perskie. Jak donosi korespondent lotniczy agencji Reuter, nasilenie bombardowania angielskiego będzie zależne od oporu stawianego przez wojska irańskie.

SOFIA, 29. 8. — Radio Teheran opublikowało pierwszy irański komunikat wojenny, który brzmi następująco:

W dniu 25 sierpnia o godz. 4-tej rano wojska sowieckie wtargnęły z północy na terytorium irańskie, zaś wojska angielskie z południa i południowego wschodu. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały miasta **Arzabil, Reszt** nad Morzem Kaspijskim, **Ahvaz** na południu, **Bender-Peflewi** nad Zatoką Perską i inne. Powstały znaczne szkody w dzielnicach mieszkaniowych i wśród ludności cywilnej; objekty wojskowe wyszły niemal bez szwanku. W Tebris artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden bombowiec nieprzyjacielski.

Sowieckie wojska zmotoryzowane dotarły do **Dżufu** i **Maku.** Zmotoryzowane oddziały brytyjskie wtargnęły w czterech punktach koło Khanakin, Kwasr-Szirin, Naftn Khane i Abadan na terytorium hinduskie.

Flota sowiecka na Morzu Kaspijskim i flota brytyjska w Zatoce Perskiej podjęły **akcje ofensywne przeciwko wybrzeżom irańskim.** Niespodzianie napadnięte wojska stawiały w kilku punktach zacięty opór, przyczem udało się im w wielu wypadkach **powstrzymać pochód nieprzyjacielski.** Dwa nieprzyjacielskie czołgi zostały unieszkodliwione.

We wszystkich częściach kraju ludność jest zdecydowana na obronę ojczyzny i zgłasza się w wojskowych biurach werbunkowych.

Turcja odcięta od Iranu

ANKARA 29. 8. — Komunikacja między Turcją a Iranem jest zupełnie przerwana. Zgodnie z komunikatami z Teheranu, ludność stolicy zachowuje najzupełniejszy spokój.

Włosi pod Dniepropetrowskiem

MEDIOLAN, 29. 8. — Sprawozdawca wojenny dziennika mediolańskiego „Gazetta del Popolo" na Ukrainie, Ettore Doglio, donosi, że marsz grup włoskich na przydzielonym im odcinku frontu wschodniego odbywa się w bardzo szybkim tempie. Wojska włoskie posuwają się coraz dalej na wschód. Operacje ich rozwijają się zgodnie z ogólnym planem dowództwa niemieckiego. Oddziały włoskie zajęły stanowiska w pobliżu Dniepropetrowska. Jak donosi dalej komunikat, usiłowały samoloty sowieckie zbombardować pozycje włoskie, przy czym zestrzelono trzy z atakujących maszyn.

Bazy brazylijskie dla USA?

RIO de JANEIRO 29. 8. — Poseł amerykański w Rio de Janeiro zażądał od rządu brazylijskiego zezwolenia na wyładowanie pracowników wojskowych w Natalu, stolicy brazylijskiego stanu Rio grande de Norte, oraz na wyspie brazylijskiej Fernando de Noronha, celem przyspieszenia rozbudowy tych punktów oparcia floty powietrznej na Atlantyku południowym. Celem pozyskania względów Brazylii, kusi Waszyngton obietnicą oddania jej Gujany holenderskiej. Brazylia podobno odrzuciła propozycje amerykańskie.

Moskwa nie może zrozumieć

dlaczego Anglia nie robi ofensywy

BERLIN, 29. 8. — Oddźwięki niezadowolenia Moskwy przenikają aż do Londynu, gdzie w kołach oficjalnych prowadzone są na ten temat ożywione dyskusje. Wedle informacji dyplomatycznych z Moskwy, największe niezadowolenie wywołuje tam fakt, **że Anglia nie zrezygnowała dotychczas na rzecz Moskwy z pierwszeństwa dostaw amerykańskich.** Rozgoryczenie wywołał również w Moskwie brak decyzji Angii, odnośnie rozpoczęcia ofensywy lądowej, celem odciążenia Rosji Sowieckiej.

Jak donosi **jedna** z amerykańskich agencji prasowych, miarodajne koła londyńskie odpierają te zarzuty twierdzeniem, jakoby okupowane przez Niemcy wybrzeża europejskie były tak silnie **umocnione zasiekami z drutów kolczastych i działami,** że **wyładowanie wojsk brytyjskich jest niemożliwością.** Temu jednakże preciwstawiają bolszewicy argument. że skoro Anglia nie zdecyduje się na ofensywę obecnie, zaprzepaści jedyną po temu okazję.

Przy kiosku gazetowym

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

WARSZAWA — PARYŻ — LONDYN

Nakładem R. Oldenbourga ukazała się broszura p. t. „Mocarstwa zachodnie i Polska" (Die Westmächte und Polen), co FRANKFURTER ZEITUNG" daje asumpt do następujących refleksyj:

Jakie myśli przebiegają przez umysł Polaka, gdy w Warszawie na placu Napoleona obok poczty głównej czysta tablicę wmurowano ku upamiętnieniu śmierci cesarza? — Faktem jest, że wokoło osoby tego Korsykanina wytworzyła się legenda, która każe wierzyć Polakom w Napoleona jako byłego, najżyczliwiej oddanego Polsce protektora, za którego walczył Dąbrowski we Włoszech, gdy Napoleon był jeszcze generałem, za którego w walce pod Lipskiem zginął ks. Poniatowski w nurtach Elstery.

W istocie rzeczy Napoleon miał na względzie jedynie i wyłącznie politykę, odpowiadającą jego celom. Rozczarował on zresztą Polaków od wypadku do wypadku właśnie w chwili, gdy Polacy spodziewali się decydującego zarządzenia na rzecz sprawy polskiej. I nic nie naświetla tak wyraźnie gry politycznej prowadzonej w stosunku do Posiki jak fakt, że ze względu na Rosję nie utworzył Królestwa Polskiego, lecz Księstwo Warszawskie, pomijając w odnośnym reskrypcie jak najstaranniej słowo „Polska".

Wzrok, zwrócony ku zachodowi przez cały wiek ostatni, pozostawał w orbicie legendy a legendzie tej, która przetrwała do roku 1939, — do chwili zawarcia angielsko-polskiego sojuszu, — nadano szerszy zakres, streszczający się w poglądzie, że między Rzeszą a Polską nie może dojść do porozumienia. Traktat polsko-angielski zawarty został akurat przed 2 laty, bo 25 sierpnia 1939 r. I właśnie wspomnienie na tę datę daje asumpt do zastanowienia się, co skłoniło Polskę do postawienia swej karty na Londyn i Paryż, przede wszystkim na Paryż. Prawda, po Napoleonie odbywały się częste manifestacje Francuzów na cześć Polski, ponieważ emigranci polscy umieli zręcznie i z przepychem występywać i około sprawy polskiej zabiegać. Obietnice aktywnego wystąpienia na rzecz Polski otrzymywali emigranci ze strony stolicy francuskiej niejednokrotnie, atoli faktycznej pomocy nigdy nie doznali. Szczególnie w okresie powstań — 1830/31 i 1863 — doszły nadzieje polskie do punktu kulminacyjnego. Ujemne jednak saldo tych nadziei i zawodów powinno Polaków nauczyć więcej, niż historia wieków.

W sierpniu 1831 wydał rząd polski, istniejący w Warszawie aż do upadku powstania, orędzie do swych dyplomatycznych przedstawicieli, w którym czytamy następujące słowa: „Jeżeli Francja i Anglia pozostawią nas obecnie naszemu losowi i nie urzeczywistnią naszych nadziei, wtedy nie zawziętość Rosji, nie nieprzyjazny stosunek Prus ani obojętność Austrii, doprowadzą nas do ruiny, lecz pozorne sympatie okazywane nam przez Francję i Anglię. Gdyby te mocarstwa od początku sprawę naszą kategorycznie odrzuciły, gdyby nam jasno, nie rzucając słów i nie zmieniając zdania, oświadczyły zwięźle, chociażby w ostatnim czasie, że nie udzielą nam żadnej pomocy nawet gdybyśmy przez 7 miesięcy stawili opór całej potędze Rosji, co jej prestiż silnie nadwyrężało, — to taką decyzję przyjęlibyśmy do wiadomości jako istotną deklarację rządów w Paryżu i Londynie. Nie dopuścilibyśmy do usypiania się zgubnymi iluzjami a uciekli się do innych środków zaradczych, które by nam przecież mogły dopomóc do zwycięstwa.

Właściwie zbędne być winno przytaczanie faktów z całego stulecia, by wyjaśnić polskim politykom **w r. 1939, że źle robią, oddając się zwodnym iluzjom i licząc na Anglię.** Po profrancuskim okresie min. Zaleskiego, rozpoczął Piłsudski przy pomocy Becka nowy kurs i zdawało się, że nowy kierunek umożliwi Polsce jej byt na zdrowych podstawach między innymi mocarstwami. Główne zasady Becka były: niezależność, dobre sąsiedzkie stosunki i równowaga w stosunkach międzynarodowych. Ilekroć jednak Polska zamierzała te tezy urzeczywistniać i uwalniać się tym samym od francuskiej opieki, irytowano się w Paryżu.

Podstawa równowagi między państwami kryła w sobie niebezpieczeństwo, które wykazało wbrew słowom Becka, jakoby Polacy nie byli ani teoretykami ani antiteoretykami, lecz realistami, że są oni jednak doktrynerami. Stało się tedy, że Polacy chcieli pozostać na uboczu przy tworzeniu nowego ładu w Europie, doktrynerstwo samo zapewne nie doprowadziłoby do katastrofy. Zaczęła się ona, gdy Polska odmiennie od swej zasady o równowadze popadła wprost w odwieczną skrajność: w sojusz przeciw Niemcom.

Nauki od czasu Napoleona poszły w las. Więc emigranci polscy siedzą dzisiaj w Londynie, jakby już kiedyś nie pisał rząd polski... „nie powinniśmy się nigdy pozwolić uśpić iluzjom".

Około 20.000 Belgów zginęło
podczas 18-dniowej wojny

BRUKSELA 29. 8. — Obecnie podano do wiadomości ostateczny bilans 18-dniowej wojny w Belgii. Wedle tych danych **poległo 8.500 żołnierzy belgijskich, 18.583 odniosło rany, zaś 200.000 dostało się do niewoli.** Z pośród wziętych do niewoli 120.000 jeńców zwolniono. W czasie walk na terytorium Belgii **ludność cywilna poniosła większe straty, aniżeli armia belgijska,** gdyż około 10.000 osób cywilnych poniosło śmierć. Straty te były wynikiem świadomie przez rząd Pierlota wywołanych nastrojów panicznych, wskutek czego ludność uciekała z miast i miasteczek, zalegając masowo drogi i gościńce, używane również przez armię belgijską. Fale uchodźców dostawały się więc w strefę walk.

Ponad 1,500.000 ludzi uciekło do Francji. Powrócili oni przy poparciu władz niemieckich do Belgii. 25.000 obywateli belgijskich, którzy usiłowali dostać się do Francji na pokładzie jednego ze statków, znajduje się obecnie wbrew swojej woli w Anglii. 5.000 uchodźców przebywa w Maroku francuskim, Portugalii wzgl. Stanach Zjednoczonych.

Nowa ustawa antyżydowska we Francji

VICHY 29. 8. — Celem wykluczenia żydów z francuskiego życia gospodarczego, rząd francuski wydał ustawę, w myśl której generalny komisarz dla spraw żydowskich może powołać tymczasowych administratorów dla wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, spółek majątkowych i przedsiębiorstw rzemieślniczych itd.

Wojna w Afryce

Wedle włoskiego komunikatu wojennego z dnia 27. sierpnia br. artyleria włoska pod Tobrukiem wzięła pod ogień dział — brytyjskie jednostki wojsk pancernych. Angielskie samoloty zrzuciły bomby na Trypolis oraz na Bengazi. Obrona przeciwlotnicza w Bengazi zestrzeliła jeden samolot nieprzyjacielski.

Na terenie Afryki wschodniej nieprzyjaciel przypuścił gwałtowny atak na wysunięte pozycje włoskie pod Uolchefit, który mimo przewagi sił nieprzyjacieskich został odparty. Pod Gondarem miały miejsce ożywione utarczki oddziałów włoskich z silnymi jednostkami nieprzyjacielskimi.

Nad środkowym rejonem śródziemnomorskim włoskie samoloty myśliwskie stoczyły walkę z przeważającym liczebnie zespołem nieprzyjacielskim, przyczem zestrzelono dwa aparaty typu Hurrican.

Co pisze prasa zagraniczna
o inwazji na Iran

SOFJA 29. 8. — „Napad angielsko - sowiecki na Iran jest zupełnie nieusprawiedliwiony, tym bardziej, że ten neutralny kraj nie zagrażał niczyim interesom". Ten komentarz radia sofijskiego odzwierciedla opinię Bułgarii co do postępowania obu mocarstw napastniczych.

O jaskrawej sprzeczności pomiędzy imperjalizmem Anglii a jej demokracją pisze płk. Ganczew w dzienniku „Slovo". — Autor podkreśla, że w „chwili, kiedy londyńska służba informacyjna puszcza w świat mowę Churchilla o prawach i swobodach małych narodów, z Bliskiego Wschodu nadchodzą wiadomości o anglo - bolszewickim zamachu na Iran, na słabe państwo o wspaniałej przeszłości. Argument przytaczany przez obu napastników, jakoby Iranowi zagrażało trzecie jakieś mocarstwo jest wyłącznie pozorem. Za tym oczywistym kłamstwem kryją się po pierwsze pragnienie opanowania źródeł naftowych, a po drugie chęć uzyskania bezpośredniej łączności z Sowietami.

KAIR 29. 8. — Napad angielsko-sowiecki na Iran zaskoczył Egipt, który, oprócz stosunków pokrewieństwa między obu domami panującymi, łączą z Iranem liczne węzły tradycyjnej przyjaźni. Powszechnie uważają tu akcję brytyjsko - sowiecką za brutalny atak na spokojny kraj, który przestrzegał stale i bez zarzutu neutralności.

WASZYNGTON, 29. 8. — Dzienniki waszyngtońskie, które gdy wybuchła wojna niemiecko - bolszewicka, rozpisywały się o „niesłychanej agresji", usprawiedliwiają inwazję na Iran.

„Washington Post" wyraża w artykule wstępnym opinję, że dla Związku Sowietów i Anglji „dostanie się Iranu w ręce osi byłoby równoznaczne z samobójstwem".

„Washington Daily News" uważa, że „konieczności nowoczesnej strategji wojennej zmusiły Anglików do wkroczenia do Iranu celem niedopuszczenia do napadu na swój własny kraj".

Również rząd Stanów Zjednoczonych nie znalazł ani jednego słowa krytyki, mimo że zazwyczaj z miejsca reaguje wobec „agresji".

RZYM 29. 8. — „Z naprężeniem należy oczekiwać zajęcia stanowiska przez Roosevelta i jego klikę, podżegaczy wojennych, wygłaszających tak piękne frazesy o konieczności obrony małych neutralnych krajów — pisze Gayda w „Giornale d'Italia" na marginesie anglosowieckiego napadu na Iran. „Napad ten stanowi — ciągnie pismo — nowe, zupełnie jasne zaprzeczenie „dobrej woli", — głoszonej przez obu autorów deklaracji zredagowanej na „Potomac". Iran nikogo nie prowokował. Atak brytyjski na Iran, dokonujący się obecnie przy paradoksalnej pomocy sowieckiej, stanowi jawny wyczyn agresywnej imperjalistycznej polityki przemocy, zdążającej z zimnym wyrachowaniem ku zdobyczom terytorjalnym".



Kto jest agresorem?

SZANGHAJ 29. 8. — Rzecznik japońskich władz wojskowych, pułkownik Akiyama, ironizując na temat argumentów angielskich, stanowiący pozór do wkroczenia wojsk do Iranu oświadczył, że „Churchill napiętnował jako akty agresji operacje japońskie w Chinach oraz rzekome zakusy Japonii na Syjam, Singapoore i Filipiny, w rzeczywistości nie istniejące. Dokonując napadu na Iran, Churchil dowodzi, że właśnie Anglia dopuściła się napaści. Churchill jest artystą, jeżeli chodzi o agitacyjne przekręcanie faktów — mówił dalej Akiyama. — Jego groźby nie czynią na Japonii żadnego wrażenia, jednak usiłowania w kierunku spowodowania Stanów Zjednoczonych do wojny z Japonią wywołały w tym kraju głosy protestu. Propaganda i zakusy angielskie nie zdołają zmienić kierunku polityki Japonii.

Z dnia

Zmiana na trasie linii „10“

Uszkodzenie kolektora przy ul. Szpitalnej i Słonecznej spowodowało, że na czas remontu trasa linii „10" będzie biegła przez pl. Krakowski — ulicą Zamarstynowską do rogatki zamarstynowskiej.

Stan ten trwać będzie do dnia 30 sierpnia br.

Dokąd można jechać?

(z) Jak nas informują, pasażerski ruch kolejowy w okręgu galicyjskim nie jest na razie dostępny dla wszystkich mieszkańców. Dotychczas kursują pociągi pasażerskie tylko w kierunku Przemyśla i Krasnego, przy czym korzystać z nich mogą tylko ci, którzy posiadają specjalne przepustki. Wkrótce będzie wznowiony ruch pociągów pasażerskich w całym okręgu, przejazd nimi jednak będzie dozwolony również tylko dla osób posiadających przepustki.

Ograniczenia w ruchu kolejowym są czasowe a wynikają one z przeprowadzania prac reorganizacyjnych, odbudowawczych i porządkowych na niektórych węzłach kolejowych.

Reorganizacja poliklinik

(z) Istniejące we Lwowie polikliniki w liczbie 15 zatrudniały za czasów bolszewickich przede wszystkim żydowskich lekarzy - uchodźców. Nie trzeba dodawać w jakich warunkach odbywało się leczenie.

Dziś sprawa poliklinik znajduje się w stadium kompletnej reorganizacji. Część ich jest już zlikwidowaną, część obejmie Ubezpieczalnia Społeczna i Zarząd Miejski, kilka zaś będzie dołączonych do szpitali jako ambulatoria. Dwie polikliniki będą służyć ludności żydowskiej, która otrzyma oprócz tego szpital ogólny i infekcyjny.

Leczenie w szpitalach i ambulatoriach jest płatne. Pracujący ubezpieczeni będą wkrótce korzystali z usług Ubezpieczalni Społecznej.

Stan zdrowotny mieszkańców Lwowa

(z) Mimo okresu wojennego, stan zdrowotny mieszkańców Lwowa jest pomyślny. Nie zanotowano dotychczas ani jednego wypadku tyfusu plamistego, tak zazwyczaj rozpowszechnionego w okresie wojny. Wypadki zachorowań na inne choroby infekcyjne jak np. dyfteryt, szkarlatyna, tyfus brzuszny, są sporadyczne i rzadsze, niż w okresie pokojowym.

Rozbudowa sieci wodociągowej
we Lwowie

Znaczenie wody w gospodarstwie domowym mieszkańcy Lwowa ocenili właściwie dopiero w okresie ostatniej wojny, kiedy to na skutek uszkodzeń, w mieście zabrakło wody wodociągowej.

W czasie działań wojennych linie elektryczne zasilające agregaty zostały zniszczone w 60 proc. Prócz tego została uszkodzona stacja przepompowań w Karaczynowie, oraz główna magistrala rurociągowa na skwadukcie Kleparowskim. W samym mieście, oprócz sieci wodociągowej, najwięcej ucierpiała sieć kanalizacyjna, uszkodzonych zostało bowiem 14 kolektorów t. j. wielkich kanałów zbiorczych, przy czym niektóre uszkodzenia sięgają 10 m w głąb ziemi. Mimo tak poważnych zepsuć Lwów otrzymał wodę już 10-go lipca, a kanalizacja jest już w 70 proc. naprawiona. Miejskie Zakłady Wodociągowe zamierzają usunąć resztę uszkodzeń do końca września br.

Obecnie mieszkańcy Lwowa w przeciągu 24 godzin zużywają 32.000 m. kub. wody, którą dostarczają w tej olbrzymiej ilości 3 punkty, a mianowicie: Wola Dobrostańska, Podwielkopole i Szkło. W punktach tych, znajdują się studnie na terenach wodonośnych, z których elektryczne agregaty przepompowują wodę do rurociągów.

Dyrekcja Miejskich Zakładów Wodociągowych zamierza zbudować oczyszczalnię wód kanałowych przy ulicy Żółkiewskiej, dzięki której rzeka Pełtew otrzymałaby wodę czystą, pozbawioną zarazków chorobotwórczych. Prócz tego ścieki zostałyby zużyte dla potrzeb rolnictwa, przez skierowanie ich odpływów na okoliczne pola, bądź przez wysusze nie jako nawozów. Plan ten przy odpowiednich środkach finansowych mógłby być zrealizowany w przeciągu 5 lat.

Poza tym Miejskie Zakłady Wodociągowe, zamierzają rozszerzyć swą sieć przez utworzenie nowego punktu w Kamienobrodzie. Punkt ten dostarczyłby miastu 25.000 m/kub wody, tak, że łączna ilość wody (61.000 m/kub) wystarczyłaby na pokrycie zapotrzebowania dla 600.000 mieszkańców.

Projekt ten jest oczywiście związany z ogólnym programem rozbudowy naszego miasta.

Dzwony

Gdy po raz pierwszy — po długiej ciszy
Znów usłyszałem głos lwowskich dzwonów,
To z drżeniem serca cieszyłem uszy
Tą najcudniejszą symonją tonów...
Nawet genialni kompozytorzy
Tworząc świat inny, zaczarowany —
Tak nie odtworzą „muzyki Bożej",
Jak nasze lwowskie dzwony kochane.
Niechaj nam codzień już odtąd głoszą,
Że się skończyło królestwo czarta —
I ufność w Boga do serca wznoszą,
Wołając: „Brama świątyni otwarta".

Zet-Ha

Mądrej głowie...

(W. Z.) Wśród wielu zagadnień, zwracających od niedawna uwagę, jest problem aryjskości. Dla tych, których ta rzecz bliżej interesuje, może się przyda taka reminiscencja historyczna przytoczona z chwili, pod pewnymi względami przypominającej obecną.

Był to okres, kiedy formowała się Galicja (po wypadkach z 1772 r.). Wydawany we Lwowie trójjęzyczny (łaciński, niemiecki i polski) Urzędowy Dziennik Rozporządzeń ogłaszał postanowienia władz, regulujące nowe formy życia. W ogłoszeniu 1775 r. dotyczącym możliwości uzyskania pewnych „wygód szlachectwa" czytamy co następuje:

„Każdy żądający pokolenia od 8 ojcowskich i 4 macierzyńskich przodków z herbami, tarczą i herbem w kolorach i polach według dołożonego formularza, podać ma..." a także i to: „...jak najściślej postanawiamy, aby wszyscy za szlachtę udający się, a w istocie nie będący szlachtą, pieniężną karą 500 czerwonych złotych byli karani".

Sapienti sat. Mądrej głowie dość dwie słowie.

Co słychać w kraju?

Nowoczesne „bałaguły“
w żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie

Na przestrzeni swej kilkudziesięcioletniej historii warszawski tramwaj przechodził różne koleje. Pojawił się na ulicy śródmieścia w pierwszych latach XX-go wieku. Wyglądem przypominał wówczas coś pośredniego pomiędzy budą żydowskich tzw. „bałaguł", a wagonem kolejki podmiejskiej. Siłę pociągową stanowił koń.

Później elektryczność wyparła dawną siłę pociągową i z tej dziedziny komunikacji.

Niewiele zmieniło się tylko w wyglądzie i estetyce samych pojazdów. Wagony prezentowały się jako wielkie landary nie mające nic wspólnego z wygodą pasażerów. Nawet, gdy w centrum zaczęły kursować bardziej nowoczesne wozy z osłoniętymi pomostami, stare rozklekotane zabytki pierwszych lat komunikacji elektrycznej miasta wciąż służyły mieszkańcom przedmieść. Do niedawna jeszcze znajdowały się w czynnym taborze tramwajowym wysokie, nieforemne wagony przyczepne, przerobione z dawnych tramwajów trakcji konnej.

Również nieszczególnie dobrana była barwa zewnętrznego pokrycia wagonów. Czerwony kolor stanowił nieestetyczny, jaskrawo rażący obraz wpleciony w szarość ruchu ulicznego. We wszystkich miastach Europy zachodniej stosuje się w celu ożywienia, przy jednoczesnym zachowaniu harmonii, pokrycie dwubarwne.

Ostatnio starania niemieckiego zarządu o estetyczny wygląd miasta objęły w dziedzinie ruchu ulicznego przemalowanie górnej części wagonów tramwajowych na kremowy kolor. W ten sposób uzyskano estetyczny efekt wzrokowy. Znaczna część pociągów kursuje już w nowej szacie. Pozostałe wozy ulegną przemalowaniu w stosunkowo krótkim czasie.

W dzielnicy aryjskiej nowa inwestycja w postaci świateł kierunkowych zapalających się automatycznie na zakrętach, po bokach wagonów przyczynia się do usprawnienia ruchu, a coraz liczniejsze nowoczesne wozy w ruchu są wyrazem dbałości o wygodę pasażerów.

Wszystkie prace, mające na celu udogodnienie komunikacji miejskiej i estetyczny wygląd Warszawy w każdej dziedzinie, przyjmowane są przez szeroki ogół mieszkańców z żywym zadowoleniem.

Również w dzielnicy żydowskiej zaprowadzono nowość komunikacyjną, dokonaną oczywiście w odpowiednim kierunku. Nowa barwa wozów lśni się biało-niebieskim odcieniem, a ponieważ duchowi wschodu bardziej odpowieda komunikacja konna aniżeli technika zachodnio-europejskiej cywilizacji, dlatego obecnie wśród hałasu, tłoku i brudów żydowskiej dzielnicy kursują kwadratowe pudła „zmodernizowanych bałaguł".

Poszerzenie cmentarza wojskowego na Powązkach. — Wydział Ogrodniczy Zarządu Miejskiego w Warszawie, przystąpił do rozszerzenia cmentarza wojskowego na Powązkach. W tym celu od kilku dni prowadzone są roboty ziemne, przy których zatrudniono znaczną ilość robotników.

Ossolineum przystępuje do pracy

(T.) Ossolineum, placówka kulturalna i naukowa Lwowa, założona w 1817 r., poprzez stuletni przeszło okres, aż do dnia dzisiejszego, odznaczała się bezinteresowną i wydajną pracą, pozbawioną jakichkolwiek cech politycznych. Nic więc dziwnego, że obecnie Ossolineum jest na ustach wielu ludzi, że wiele wybitnych jednostek interesuje się jego przyszłością.

Za czasów bolszewickich Ossolineum stało na straży kultury zachodniej i broniło się mężnie przed zakusami ciemnoty i kabotyństwa.

Podczas tych zmagań straciło ono wielu wybitnych ludzi, którzy zostali aresztowani przez bolszewików i straceni.

Innego jeszcze rodzaju rany zadano Ossolineum. Liczne dzieła naukowe, których wartość dochodziła milionów złotych, zostały sprzedane na makulaturę, lub wywiezione w głąb Rosji; część maszyn drukarskich została również wywieziona. Jak wszędzie — i tu nielad bolszewicki poczynił spustoszenia.

Obecnie personel, który przetrwał te ciężkie czasy, pracuje już nad segregacją porozrzucanych cennych zbiorów, oraz nad skatalogowaniem dzieł, które bolszewicy nie zdążyli wywieźć.

KIELCE

Działalność R. O. M. — Działalność Rady Opiekuńczej Miejskiej w Kielcach, zmienionej obecnie na „Polski Komitet Opiekuńczy" jest w dalszym ciągu bardzo intensywna. W mies. lipcu wypłacono biednym zapomóg ogółem zł. 12.768. Na zakup artykułów pierwszej potrzeby wydano zł. 7.211, na schronisko noclegowe i fundacje imienia Malskiej zł. 500. Ogólne wydatki wyrażają się cyfrą zł. 23.615,65. W 9ciu kuchniach prowadzonych przez Radę na terenie miasta wydano w lipcu ogółem 80.944 porcyj posiłków, co stanowi przeciętnie 2.704 porcje dziennie.

KRAKÓW

Stracenie rabusia. — Niemiecki Sąd Specjalny w Krakowie skazał na karę śmierci i dożywotnią utratę praw obywatelskich 26-letniego Kazimierza Stanka z Chruszczyny Dużej, powiat Miechów, za rabunek z włamaniem.

RZESZÓW

Kara śmierci za bezprawne posiadanie broni. — Niemiecki Sąd Specjalny w Rzeszowie skazał na karę śmierci za bezprawne posiadanie broni: 40-letniego Teodora Torpaka z Mysowa i 31-letniego Simona Nestera z Halbowa, za przechowywanie broni.

Kłamstwo przypłaciła głową. — Niemiecki Sąd Specjalny w Rzeszowie skazał na karę śmierci i dożywotnią utratę praw obywatelskich 47-letnią Julię Kobus, za fałszywe oskarżenie. Skazana powodowana nienawiścią i chęcią zemsty do swego sąsiada, doniosła policji niemieckiej, że przechowuje on broń. Ponieważ zarówno rewizja jak i badania wykazały całkowitą niewinność posądzonego, oskarżycielka stanęła przed sądem, który skazał ją na śmierć.

Tragedia pomidorowa

Mam balkonik. Balkonik cudny. Tu spotyka się zmierzch z zachodem i wschód słońca z zorzą poranną. Tutaj też na przełomach dnia muskają swe piórka ptaszęta. I szczebioczą.

Z tego też balkonu w świat wybiegają moje tęsknoty.

Ten też balkonik był przyczyną wielkiego sporu z rodzoną żoną. Kocha ona kwiaty. Ja również kocham. Ale ona do przesady. Szczególnie przepada za kwiatem wiśni. Istna Japonka! Raz ujrzeliśmy w polu dwa pysznie okwiecone drzewa. Była zachwycona. Uczyniłem jej niespodziankę. Nocą ściąłem całe drzewo. I spocony przyniosłem niebywały bukiet. Myśląc: wystarczy jej chyba na sto lat!

Ale zostałem „zastrzelony". Prawie dosłownie. Ginąc wprost w kwieciu, zawołała: „A gdzie drugie drzewo"? Oto kobieta! Więc i spór był niebywały. Ja, praktyczny, doradzałem pomidory, żona kwiaty. Po miesiącu ja wygrałem. To znaczy zawarliśmy pakt. Ja hoduję pomidory, żona sieje kwiaty.

Nawiasem mówiąc, posiała maciejkę, a wzeszła jej koniczyna. Jedna czterolistna! Miałem szczęście. Zbiłem paczki, napełniłem kompostową ziemią, posypałem tłuczonemi skorupkami z jaj. O flance było łatwo: za buty dostałem aż szesnaście sztuk. Złoty interes! I posadziłem. Oczywiście ku radości wróbli i kawek. I mojej też. Rosły bowiem ślicznie. Ale przez tydzień. Później zasmakowało w nich ptactwo. Sadzonki ginęły w oczach. Czatowałem na ptactwo z procą, wybiłem szybę u sąsiadów i przechodniowi oko, lecz nic nie pomogło. Został tylko proces.

Zrobiłem więc z papieru sztucznego kota-Angora na kółkach, który za podmuchem wiatru jeździł z hałasem po balkonie. Nawet żona się go bała. Cóż dopiero ptactwo! Ale też przez tydzień. Po tygodniu kawki siadały mu na grzbiecie. Wreszcie wiatr go porwał. Tragedja!

Zrobiłem więc nowego kota. Przypomina lwa. Nadto podarłem żony pończochy i inne barwne szmatki, poczem balkonik obwiesiłem gałgankami. Odtąd z ptactwem spokój. I moja kalkulacja usatowana! Przecież każdy z szesnastu krzaczków miał owocować do dziesięciu kilo. Już i butelki pościągałem. Trzeba myśleć o zimie. Ale i o anemicznych sadzonkach. Co robić? Jedni radzili saletrę, inni krowi nawóz. Wybrałem środek: jedno i drugie.

Pozatem wybrałem się z żoną na pastwisko. Przecież pomidory ratować trzeba! Wziąłem łopatkę, pudełko do teczki i jazda. Zdobycie nawozu nie było rzeczą łatwą. Trzeba było wpierw przełamać się, odrzucić wstręt, podejść do zagadnienia naturalnie. Jak gospodarz! Naśmialiśmy się tego dnia za wszystkie czasy. Szczególnie przy dyskusji, czy to ma być nowy, czy stary nawóz. Zdania były podzielone. Ja podpatrywałem krowy i rzeczy świeże, żona — starszej daty. Unikając ośmieszenia, omijaliśmy pastuchów i godzinami krążyliśmy po polach. Wreszcie — heureka! Podle krzaczka, jakby specjalnie dla nas zrobiona, siedziała sobie... ona. Napełniłem nią pudełko i jazda do domu. Ale powrót był pełen przygód.

Zaszedł nam drogę gospodarz.

— He, a wolno to po miedzach chodzić? — zawołał. — Nie czytaliście wy obwieszczenia? Ja wam pokażę! Pewnoście mi ziemniaków nakopali! — Darł się jak ropucha.

— Ani pana znamy, ani pańskie pole. Niby gdzie te ziemniaki pan widzi? — zapytałem.

— A w teczce, w teczce macie. Pokażcie zaraz!

Ryknąłem śmiechem. Bo i ładne ziemniaki były w teczce. Wcale ich nie myślałem pokazywać. Ale gospodarz się wściekł. Szedł za nami aż do gościńca i groził policją. Pech zdarzył, że i policjant się nawinął. Na interwencję gospodarza zatrzymał nas. Tłumaczę, że hoduję pomidory i podlewam je nawozem.

— Kaj tam, kaj — wtrąca gospodarz. — Moje ziemniaki mają. — Wściekłem się ja teraz. Bo i gapiów przybyło.

— Dobrze powiadam — sam pan zbada. Wal pan łapę do środka. Jak to pańskie ziemniaki, to szkodę zapłacę. — I odpiąłem teczkę. Gwałtownie wsunął w nią rękę. I znieruchomiał. Poczuł wnętrze. Myśmy też również poczuli. Oblicza się rozjaśniły. Gapie pokładali się ze śmiechu. Tylko gospodarz miał twarz jak ogórek. W kolorze i kształcie. I nie wiedział, co z sobą zrobić. Szczególnie z ręką. Ale mu pomogłem. Ludzie konali ze śmiechu. Ale com się uśmiał, tom się uśmiał. Gospodarz zaś rękę wsadził za koszulę i uciekł. Ośmieszył się na zawsze. Gapie go już znają.

Byłem wesół jak szczygieł. Więc i pomidory ocalone. Tylko w domu mała strata. Wiatr trzasnął drzwiami i wybił szybę. Od balkoniku. Tak nawet praktycznie: łatwiej doglądać pomidorów. Tylko coś więdną. Znawcy wróżą ich zgon. Podobno przez nadmiar nawozu, saletry i tłuczonych skorupek. Poprostu spaliły się. Ostatecznie mogę je wyrzucić. Dosyć mnie kosztują. A o szybie i rencie za wybite oko wprost boję się myśleć. Może żonie odstąpię paczki wraz z aktywami i pasywami. Przecież wyrosła jej czterolistna koniczyna.

Mieszk.

PATRIK DUBLIN

Pani E. nie chce być faszystką

Panią E. spotkałem w Londynie. Mąż jej był urzędnikiem w jednym z ministerstw i bywał w kołach literackich. Oboje byli członkami klubu bibliofilów (Left Book Club) i z powagą rozprawiali o genjalnym planie odbudowy Rosji. Mieli własny samochód, piękną willę i troje służby. Pani E. właśnie niedawno złożyła swój ukłon przed Majestatem Królewskim w Buckingham Palace.

Był to okres wojny w Hiszpanji. Londyńskie sfery intellektualne były do najwyższego stopnia wzburzone niesprawiedliwością, jaka dotknęła sfery demokratyczne hiszpańskie, ze strony domorosłych faszystów. — Wszyscy w towarzystwie opowiadali sobie o okropnościach rządów generała Franco.

— Wydaje mi się, zauważyła z czarującym uśmiechem pani E., że pan nie podziela naszego zdania w 100 procentach...

— Nie — odpowiedziałem na to — nie podzielam w „stu procentach".

— Mówmy zatem o czym innym. Zdarzyła mi się dziś okropna historia. Mój mały 8-letni synek, powiedział do mnie: „Mamo, chciałbym być faszystą, gdy dorosnę". Skąd u mego chłopca wzięły się podobne myśli! — Straszne! — To chyba niania zawróciła mu głowę. Włóczy się z mleczarzem — bardzo możliwe, że to faszysta.

— To może być również atawizm, — pospieszyłem jej na pomoc. Możliwe, że któryś z jego przodków był ciemięzcą proletariatu.

Popatrzyła na mnie z powątpiewającą miną.

— Nie przypuszczam, powiedziała. — Wyjaśniłam oczywiście chłopcu, że nie może być faszystą, bo faszyści to źli ludzie.

— „Mamo, — odezwał się synek — a dlaczego faszyści są złymi ludźmi?"

— Cóż było odpowiedzieć dziecku?

— Dzieci są bezwzględne, zauważyłem, ale cała ta historia jest wspaniała. Co pani mu odpowiedziała?

— Zrazu nie wiedziałam w ogóle, co mu mam odpowiedzieć. Trudno jest przecież dziecku wyjaśniać kwestie polityczne. Aby jednak chłopca nie pozostawić bez odpowiedzi, objaśniałam go, że, — ...no faszyści są złymi ludźmi, ponieważ palą zakonnice.

W tej samej jednak chwili przypomniałam sobie, że to nie faszyści, a „nasi" palą zakonnice. Tego oczywiście mu już nie powiedziałam. Czyż ta cała historia nie jest wspaniała?

— Wspaniała? — Może. W każdym razie bardzo, bardzo pouczająca...

KUPNO SPRZEDAŻ

DECRETUM AUREUM GRATIANI Inkunabuł paryski 1512 roku, sprzeda KSIĘGARNIA BATOREGO 4. 649

KUPIĘ tapczan, ubranie, w bardzo dobrym stanie. Listy pod „Mączyńskiego 796 „Gazeta Lwowska' 796

PIANINO. koncertowe „Schweighofer" — stan bardzo dobry sprzedam. „Gazeta Lwowska" — „Nr. 685". 685

KUPIĘ Leicę model III — lub II albo Contaxa. Hauke Bosaka 45, m. 4. 770:

KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY i ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów. — Batorego 9. 256

KUPIĘ 1—2 kosze lub kufry — sprzedam szafę białą trójdzielną. — Listy: „Dobrze utrzymane 749" „Gazeta Lwowska". 749:

WAGĘ decymalną okazyjnie sprzedam. Listy „Precyzyjna 778" — „Gazeta Lwowska". 778:

KUPUJĘ rzeczy stare, nowe płacę dobrze. Listy „Solidny 725" — „Gazeta Lwowska' 725

UBRANIE wizytowe duże — sprzedam. Łyczakowska 58, m. 6 a 728:

MASZYNĘ do pisania, pismo łacińskie, kupię. Listy „718" „Gazeta Lwowska". 718:

KUPUJE stare szkło, lustra, Szlifiernia, Rozwadowskiego 9, w podwórzu. 785

KUPIĘ sodę żrącą (kaustyczną) oraz każdą ilość łoju. Listy „Techniczny 758" Gazeta Lwowska". 758

KUPIĘ futro damskie lub płaszcz zimowy w dobrym stanie dla młodej osoby. Listy pod „Futro 23' „Gazeta Lwowska' 689

POWIELACZ ((hektograf) kupi zarząd Hotelu George'a. Zgłoszenia w godzinach południowych — Hotel George'a, pl. Mariacki 1. 777

KUPIĘ dobry fortepian — Rycerska 18, m. 1 819:

KUPIĘ złoty zegarek, — obrączkę, łańcuszek, branzoletkę. Zgłoszę się do domu. — Listy pod „A. M. 692" „Gazeta Lwowska". 692:

KUPUJĘ książki technologiczne, rolnicze, towaroznawcze. Podać autora, cenę „828" — „Gazeta Lwowska". 828

SREBRNEGO LISA kupię zaraz. Listy do Administ. „Gazety Lwowskiej" pod „Srebrny lis 741". 741

DO KOMISOWEJ sprzedaży — przyjmuje ewentualnie zaliczkuje „Fo-FO-Ra", Chorążczyzna nr. 5.

GRAMOFONY, płyty, akcesoria — kupuje „FO-FO-Ra", Chorążczyzna Nr. 5.

FOTOGRAFICZNE aparaty, akcesoria, materiały — kupuje — „Fo-Fo-Ra", Chorążczyzna 5.

RADIOSPRZĘT naprawia i kupuje „Fo-Fo-Ra", Chorążczyzna 5.

FOTOGRAFIA, wywołanie, kopiowanie, powiększenia, reprodukcje — SZYBKO, solidnie i TANIO wykonuje „Fo-Fo-Ra" — Chorążczyzna 5.

SAMOCHODOWE akcesoria, kupuje: „Fo-Fo-Ra", Chorążczyzna 5. 541

FUTRO męskie sprzedam, nienoszone. Listy „Gazeta Lwowska' „838". 838:

POSZUKUJĘ hurtowni kupna — brzytew — maszyn do strzyżenia włosów. Adres: Biłobran, Hrebeńce — koło Lwowa, poczta Kulików, Galicja. 843:

KUPUJĘ stare wazoniki, doniczki, Klimowicz, Plac Halicki 14. 657

FUTRA nowe i używane — jakoteż skóry kupuje — fachowych informacji udziela: Karpiak Piotr, — Zyblikiewicza 4 — pracownia futer. 694

ELEKTROLUX kurtę skórzaną oraz męski płaszcz zimowy sprzedam. Wiadomość: Oficerska 30, między 18—19. 696

ZARAZ kupię 40 koni — transportowych — 40 kompletów uprzęży, 40 wozów ciężarowych. Zgłoszenia: Ossolińskich 4, I p. 691

SYPIALNIĘ sprzedam w dobrym stanie. Listy „Kwiecisty jesion 806" — „Gazeta Lwowska". 806

KUPIĘ niżej wymienione książki przetłumaczone na język polski: — Helena Bławatska „Odsłonięta Izis": Anna Besant „Historia Atlantydy"; F. A. Hartman „Biała i czarna Magia"; — Paracelsus „Powszechna filozofia Jogi"; J. Świtkowski „Kwiat mądrości Wschodu". Listy pod „Kwiat lotosu 713" „Gazeta Lwowska". 713:

DWIE parcele sto sążniowe, plan zatwierdzony, — budynek gospodarczy, 12 ubikacji, boczna Rycerskiej, 4.500 Marek. „Gazeta Lwowska" — „Sprzeda 823". 823:

KUPIĘ wózek dziecinny — głęboki — najchętniej biały — lub czarny w dobrym stanie. Listy pod „Wózek 738" — „Gazeta Lwowska' 738

SPRZEDAM jadalnię, 3.000 rubli. „Gazeta Lwowska" „Nowoczesna Nr. 902". 902:

SALONOWY dywan prawie nowy 8½x4 m. oraz oryginalny pokój chłopski (Tiroler Bauernstube) do sprzedania. Informacje: Kubali 3, Ruziczka. 920

FUTRO perskie w dobrym stanie, — większy rozmiar lub skórki perskie, nowe, kupię. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 874'. 874

UBRANIOWY materiał angielski, bielski, kupię. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 875". 875

FUTRO męskie — większa miara, dobry gatunek, kupię. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 878". 878

APARAT fotograficzny — „Leicę", „Exacte" lub inne, pierwszorzędne kupię. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 873". 873

KAMIENICE, domy, domki, wille, gospodarstwa, parcele — każdej wielkości, jakości i cenie sprzeda — BIURO POŚREDNICTWA Stanisław Kwiatkowski, Kraków, Grodzka 49, pierwsze piętro. 914

MAGIEL kupię pokojowy — szeroki. Czarnieckiego 8, m. 21. 944

BRYSTOL (karton) kupię. — Listy „Nr. 934" „Gazeta Lwowska' 934:

MASZYNĘ do pisania dobrej marki kupię zaraz Listy „Nr. 871" „Gazeta Lwowska' 871

SAMOCHÓD osobowy, ciężarowy — kupię natychmiast. Zezwolenie posiadam. — Listy „Nr. 870" „Gazeta Lwowska' 870

BöSENDORFER ang. mechanika za 3.000 Rubli zaraz sprzedam. Listy — „Bösendorfer Nr. 863" „Gazeta Lwowska". 863:

SPRZEDAM „Pantodont" Kompl. nowy — 110 V — 220 V. Listy „855" „Gazeta Lwowska". 855:

UWAGA! Zgłoszenia sprzedaży realności na terenie Generalnego Gubernatorstwa kierować: Biuro Włodzimierza Huka, „Gazeta Lwowska" „Nr. 867". 867

KUPIĘ w Krakowie parcelę lub dom. Pieniądze — natychmiast! Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr. 868". 868

OBRAZY dobrych malarzy kupuję. Podać nazwę, rozmiar, cenę. „Nr. 869" — „Gazeta Lwowska' 869

UMEBLOWANE mieszkanie, cztero, pięciopokojowe, w miejscu ruchliwym śródmieściu, kupię lub zamienię na mniejsze. — Listy „Gazeta Lwowska' „Nr. 872". 872

SZUKAM wynajęcia urządzonego lokalu biurowego w centrum miasta. Dobrze zapłacę lub dam posadę. Listy „Gazeta Lwowska" „Nr. 876". 876

ZAMIENIĘ trzypokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie, — okolica Politechniki — na dwupokojowe — w IV. dzielnicy. Listy „Gazeta Lwowska" „Korzystnie 900". 900:

ZAMIENIĘ pełnokomfortowe 3 pokojowe mieszkanie, boczna Rynku na 2 pokojowe w IV. dzielnicy. Listy „Dobre warunki Nr. 899" — „Gazeta Lwowska' 899:

LOKALE

ZAMIENIĘ dwu lub trzypokojowe komfortowe mieszkanie Jabłonowskich na mieszkanie dla żydów. „Okaziciel kwitu 856" „Gazeta Lwowska". 856:

JEDEN, dwa pokoje, śródmieście, parter, — front, szukam. — Świętokrzyska 6/4. 887:

POSZUKUJĘ 2 pokoi, kuchni — komfort, śródmieście. Listy „Lekarz 886" „Gazeta Lwowska". 886:

MIESZKANIE 4-pokojowe, komfortowe w tym 2 pokoje stosowne na biuro Zimorowicza zamienię na 2 lub 3 pokojowe okolica Zamarstynowskiej. Listy — „Gazeta Lwowska' „Wedle umowy — Nr. 898". 898:

ZGUBY

RĘKAWICZKĘ granatową — skórzaną, damską — zgubiono (pl. Halicki) proszę oddać Pohulanka 15, — wynagrodzę. 943

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport Ilkiw Kazimierz, Skałkowskiego 62. Znalazcę wynagrodzę. 845

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport — Matylda Emsig, Lwów. 790

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport, dokumenty wydane na nazwisko Anna Adler, Lwów. 928:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko Zaszkiewicz Janina — Lwów — Mączyńskiego 7. 929:

UNIEWAŻNIAM skradzione paszport, książeczkę b. Ubezpieczalni — w Lubaczowie na nazwisko Maksymilian Mateusz Rath 830

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport na nazwisko Zofia Dawid. 865

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i legitymację pocztową polską — swoją i męża Apolonia Pawluk. — Uprzejmie proszę o zwrot dokumentów. 937:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i książeczkę wojskową; zwrot za wynagrodzeniem. Kassyan Józef, Iwaszkiewicza nr. 15. 859:

UNIEWAŻNIAM skradziony dnia 27 VIII. 1941 paszport na nazwisko Maria Anioł, zam. Zakład Kulparkowski, jak również kartkę żywnościową na nazwisko Jan Anioł. 949

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport i książeczkę wojskową, Łuciw Piotr, Lenartowicza 5, m. 1. 861:

UNIEWAŻNIAM skradzione paszporty na nazwiska Kuźmów Andrzeja i Janiny i dokumenty. Pana złodzieja proszę zatrzymać gotówkę, zaś zwrot paszportów według adresu. 897:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport, książkę wojskową, legitymację zawodową na nazwisko Sokołowski Kazimierz, Kulparkowska 50. 888:

WOLNE POSADY

SŁUŻĄCA pierwszorzędna — umiejąca po niemiecku do niemieckiego kapitana — zaraz. Jabłonowskich 18, parter — prawo, od 1—3. 837

PRZYJMIE SIĘ INŻYNIERA konstruktora z praktyką w charakterze kierownika budowy wielkich konstrukcji drewnianych, energiczny dostawca materjałów (z jęz. niemieckim).

POTRZEBNI Podmajstrzy, CIEŚLE, murarze, stolarze, ślusarze i inni pracownicy — budowlani.

KUPUJEMY Wszelkie MATERJAŁY BUDOWLANE, farby i inwentarz. Zgłoszenia i informacje: PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE INŻ. KRUSZELNICKI I SP. Lwów, Z. Chrzanowskiej 6. Od 8—17. 857

CZELADNIK krawiecki potrzebny natychmiast: Lwowskich Dzieci 5, Raczkowski. 919:

NAUKA

WYUCZAM pisania na maszynach w językach: niemieckim — polskim, ukraińskim. Romańska. Zyblikiewicza 5. 397

KSIĘGOWOŚCI trzymiesięczne kursy, Zyblikiewicza 26. 722

NIEMIECKIEGO, dwumiesięczne kursy 50 Rubli. Zyblikiewicza 26. 721

PRZEPISYWANIE na maszynie, podania i tłumaczenia, Lwów, — plac Akademicki 1 pierwsze piętro. 818

JĘZYKA niemieckiego, wyucza dyplom. germanistka. Dawidowicz, Chrzanowskiej 8, mieszkanie 6. Zgłoszenia od 1—2. 932:

KSIĘGOWOŚCI wyuczam szybko: Wolność 15, m. 7. 765

NIEMIECKI, inne języki, kierownictwo dyrektora szkoły średniej. — Zgłoszenia Sykstuska 29, I. p. m. 3, godz. 4—6. 941

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTA, ślusarz, mechanik narzędzi rolniczych, tartaków — motorów, poszukuje posady. Obrony Lwowa 66, Kałużyński. 858

POSZUKUJĘ samodzielnej pracy do wszystkiego. — Zgłoszenia: Niemcewicza 44, Muller Lwów. 945:

DŁUGOLETNIA wyszkolona gospodyni kucharka poszukuje pracę we Lwowie przy niemieckiej rodzinie lub kasynie wojskowym. Posiada długoletnie świadectwo, znajomość języka niemieckiego. Oferty kierować Administracja „Gazety Lwowskiej" pod „Nr. 906". 906

MŁODA Polka, mgr. fil. — zna niemiecki, — francuski, ukraiński, rosyjski, szuka jakiejkolwiek pracy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Nr. 926". 926

ROZMAITE

KONC. Przedsiębiorstwo Elektrotechniczne dla wszelkich urządzeń elektrotechnicznych i instalacyjnych — STEFAN POLOWY — Lwów, Boimów 1. 716

WALCE MŁYŃSKIE — części składowe oraz rekonstrukcje młynów, naprawę wszelkich maszyn, przeprowadza Odlewnia żelaza i fabryka maszyn — Lwów, Żółkiewska 94. TELEF. 203-56 786

FUTRA wykonuje bezkonkurencyjnie fachowo — pierwszorzędnie — pracownia KUŹMIŃSKIEGO, Lwów, Mikołaja 10 Kupuję używane futra, lisy. 601

STROJENIE i naprawa fortepianów. — Karol Fuchs, Jabłonowskich 18. 399

KRAKÓW Biuro „INFORMATOR" Włodzimierza Huka, — Kraków, Pijarska 19, załatwia wszelkie sprawy handlowe — kupno, sprzedaż kamienic, will, parcel i wszelkich innych nieruchomości! — INFORMACJE BEZPŁATNIE! 1

PRACOWNIA BIELIZNY i gorsetów „AMA" przyjmuje zamówienia z dostarczonych materiałów, Lwów, Rozwadowskiego 1. 733

FILATELIŚCI! Żądajcie bezpłatnego kompletu prospektów. — Polski Dom Filatelistyczny, Warszawa — Marszałkowska 116 915

PRZYSTĄPIĘ jako spólnik z kapitałem do większego przedsiębiorstwa. Propozycje kierować: „Gazeta Lwowska" — „Nr. 877". 877

PRZEMYSŁOWA KOOPERATYWA „RADIOPROM" Lwów, ul. Zimorowicza 5, wzywa wszystkich wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj — do dnia 31. sierpnia 1941. Niezgłoszone w tym terminie pretensje — nie będą uwzględnione. 550

PRYWATNE

MOŁODECKIM Kaziom i Marylce pozdrowienia i podziękowania — za wiadomość. Julkowie Olkowie zdrowi. 908:

WOŁKOWICZA MIECZYSŁAWA lat 31, który do 23. VI. — był w Szkle, poszukuje żona, ul. Lwowskich Dzieci 10. 507

3—A Przemysłowa Krawiecka Kooperatywa dawniej im. Krupskiej przy ul. Sykstuskiej 22 i 23, Sapiehy 19, — Zyblikiewicza 6 — pl. Akademickim 2, wzywa wszystkich klientów, którzy udzielili zamówień przed dniem 30. czerwca 1941, do odbioru ich do dnia 30. września 1941, gdyż po upływie tego terminu żadne pretensje nie będą uznane. 884

KTO wiedziałby coś o Franciszku Naji, który siedział Kazimierzowska 34, proszony jest o wiadomość Wiśniowieckich 2, Lesiecka. 860

Z CELI Nr. 44 więzienia przy ul. Kazimierzowskiej wywołane w piątek rano dnia 27. czerwca b. r. — MGRA JÓZEFA KWIATKOWSKIEGO, lat 30, aresztowanego w lipcu 1940 a wraz z nim dra Tomasza Peratyńskiego, gr. kat. ks. Kowerkę, Jerzego Paulo i innych. Więźniów wywiezionych — z końcem czerwca b. r. ze Lwowa, którzy szczęśliwie powrócili, proszę o wiadomość: — B. Kwiatkowski, Tarnowskiego 25, — m. 8. 968:

ZE STRYJA o inż. Sieczkowskim Mieczysławie, Jerzym i Jadwidze wiadomości proszę podać dla rodziny w Krakowie do „Gazety Lwowskiej", Sokoła 4, pod „Fichtel". 475

STANISŁAW LE BOUTON zamieszkały przed wojną w GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM, prosimy o danie znaku życia do „Gazety Lwowskiej" „Dla starych przyjaciół z Krakowa Nr. 911" 911:

MANECZKU! Lwów, AKADEMICKA 8. Wszyscy jesteśmy zdrowi wraz z Tesią. Nartowski. 910

ŁOTOCKI Julian zabrany do wojska sowieckiego 1940 roku jesienią. Ktoby miał wiadomość o nim, proszony o podanie: Akademicka 28, Łotocki Piotr. 896

JANINA FOMTY, Paulinów 27, — LWÓW. Postaraj się posłać dziecko przez kogoś zaufanego, przepustkę wkrótce poślę Ci. Dłużyńska. 905

MIKUCKIEGO ALEKSANDRA lat 20, aresztowanego GPU w październiku 1939 — przebywającego w więzieniu w Stanisławowie — poszukuje ojciec Ryszard Mikucki — Warszawa, Nowogrodzka 46, prosi ludzi dobrej woli o wiadomość. 931

STRYJ. Geniu, co słychać u Was? Jestem niespokojna. Czekam. Nuśka, Myślenice. 743

KTOBY cokolwiek wiedział o losie GROMNICKIEGO STEFANA, PODWOŁOCZYSK więzionego Tarnopolu od października 1939, bardzo proszony jest powiadomienie żony: Lwów, Dwernickiego 50/6. 705

POSZUKUJEMY S. GUTTMANA radiotechnika, powołanego na ćwiczenia w Hołosku. Za wiadomość o nim — wynagrodzą rodzice. Lwów — Bielowskiego 3. 769

GELLERA JÓZEFA, lat 28, który do 23. VI. był w Szkle — poszukuje żona, ul. Karpińskiego 3. 508

GRODNO. KTO MÓGŁBY — ZA WYSOKIEM WYNAGRODZENIEM ZABRAĆ LIST DO GRODNA I PRZYWIEŹĆ ODPOWIEDŹ Z GRODNA. LISTY — „GRODNO 750" „GAZETA LWOWSKA". 750

DYGDAŁA Antoni, aresztowany przez NKWD dnia 25. października 1939, przebywał na Zamarstynowie do maja roku 1940, — został przeniesiony — na Kazimierzowską 34 (Jachowicza 7) — gdzie przebywał do ostatniej chwili. Kto ma jakąkolwiek wiadomość o losie mego męża, proszę łaskawie podać: — Dygdała Gizela, Lwów, ul. Kaweckiego 6. 832

PROSZĘ o jakąkolwiek wiadomość o Czesławie Solonie i Bronisławie Czechu — aresztowanych w styczniu 1941 w Samborze. Wanda Skrzyszewska — Lwów, Wołyńska nr. 49. 847

SERDECZNE współczucie Lusi Pakorzewskiej — Sambor, ucałowania, — wszyscy Mołodeccy. 907:

MARIA Hirschfeldówna, nauczycielka, poszła pieszo 8. VII. 1941 do Nadwórnej z p. dr. Garbiakiem i p. Matuszkiewiczową, w drodze zaginęła. — Kto wie coś o niej raczy zawiadomić rodziców: Lwów, Hirschfeld, Pierackiego 38, m. 12. 625

MAŁŻEŃSTWA

PORADŹ się naukowego **GRAFOLOGA** Kraków, Floriańska 3. — Henryk Grudziński, Kraków, Słoneczna 19, III. p. 909

PRZEMYSŁOWIEC, DOBRZE SYTUOWANY — LAT 45. Z BRAKU ZNAJOMOŚCI PRAGNIE POZNAĆ NIEWIASTĘ DO LAT 30, INTELIGENTNĄ, — PRZYSTOJNĄ, W CELU TOWARZYSKIM. MAŁŻEŃSTWO MOŻLIWE. LISTY „GAZETA LWOWSKA" „Nr. 927". 927

Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4.